Nowy Czas

Nr 87 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, niedziela 27 lipca 1941 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Przebieg walk zgodnie z planami

na całym froncie wschodnim -- Najdotkliwsza klęska lotnictwa brytyjskiego

Indochiny zagrożone przez Anglików

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych podaje z głównej kwatery Adolfa Hitlera we czwartek 24 lipca następujący komunikat wojenny: Na całym froncie wschodnim operacje niemieckich sił zbrojnych i ich sprzymierzeńców mają przebieg zgodny z ustalonymi planami, pomimo silnych miejscowych akcyj obronnych i niekorzystnego stanu dróg. Silne eskadry samolotów bojowych obrzuciły również w ciągu ostatniej nocy bombami wszystkich kalibrów obiekty obronno-gospodarcze i wojskowe w mieście Moskwie. Lotnictwo brytyjskie poniosło w dniu wczorajszym w czasie prób dokonania ataków na wybrzeża Kanału La Manche jedną ze swoich najdotkliwszych klęsk. Samoloty myśliwskie zestrzeliły 46, artyleria przeciwlotnicza i łodzie patrolowe po 3, artyleria marynarki 2 brytyjskie samoloty. W ten sposób w ciągu kilku zaledwo godzin nieprzyjaciel stracił 54 samoloty. Podczas tych walk powietrznych zaginęły 3 własne samoloty. W toku walki przeciwko Wielkiej Brytanii lotnictwo bombardowało ostatniej nocy porty i obiekty wojskowe na wybrzeżach zachodnim i wschodnim Wielkiej Brytanii. Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ubiegłej nocy w kilku miejscach południowo-zachodnich Niemiec bomby rozpryskowe i zapalające. Ludność cywilna poniosła nieznaczne ofiary. Powstałe szkody materialne są bez znaczenia.

Zwycięstwo włoskie w bitwie morskiej i lotniczej

Włoski komunikat wojenny z czwartku: W dniu wczorajszym rejon środkowego Morza Śródziemnego był widownią zaciętej walki morskiej i lotniczej, która się zakończyła zwycięstwem naszych dzielnych oddziałów sił zbrojnych. Już o świcie oraz przez cały dzień wywiad lotniczy obserwował i donosił o poruszeniach znacznego nieprzyjacielskiego transportu morskiego, konwojowanego przez statki liniowe, krążowniki, torpedówki i lotniskowce, który posuwał się w kierunku od zachodu na wschód. Nasze lotnictwo bojowe przypuściło wielokrotnie ataki na nieprzyjacielską eskadrę morską i nie bacząc na gwałtowną obronę przeciwlotniczą i wielką ilość samolotów myśliwskich, zadało nieprzyjacielowi ciężkie straty. — W rezultacie zatopiono: jeden parowiec pojemności 15 tysięcy br. t. r. oraz parowiec pojemności 10 tysięcy br. t. r., który był naładowany amunicją i wyleciał w powietrze. Storpedowano: jeden krążownik, jeden torpedowiec, jeden parowiec o dużym tonażu, oraz jeden okręt bliżej nieokreślonego typu. W szeregu walk lotniczych zestrzelono 7 samolotów nieprzyjacielskich. Z naszych samolotów 3 nie powróciły do swych baz. Wiele z załóg naszych samolotów powróciło z ranami.

W czasie śmiałych ataków samolotów torpedowych wyróżniły się szczególnie załogi samolotów, stojących pod dowództwem kpt. Nagagnoli i podporuczników Cipriani i Robene. W czasie zapadłej następnie nocy lekkie jednostki naszej mrynarki dokonały śmiałych ataków na okręty brytyjskie. Ścigacz pod dowództwem kapitana marynarki Forza zatopił jeden okręt wielkiego typu bliżej nieokreślonego, podczas kiedy inny ścigacz pod dowództwem kapitana-porucznika Pascolini zatopił jeden torpedowiec. Wszystkim naszym jednostkom udało się odłączyć z działań bojowych i powrócić do swych baz jedynie z zupełnie lekkimi uszkodzeniami. Ratowanie rozbitków z zatopionych okrętów nieprzyjacielskich jest w toku.

W nocy na 23 lipca jedna z naszych łodzi podwodnych trafiła torpedami jeden statek o wielkim tonażu, należący do tego samego transportu morskiego.

W dniu 22 lipca samoloty nieprzyjacielskie zatopiły jeden z naszych parowców. Cała załoga została uratowana. Wielu z nich zostało rannych. W Afryce północnej zarówno na froncie Tobruk, jak i koło Sollum nie wydarzyło się nic ważnego. Lotnictwo osi bombardowało obiekty w Tobruk oraz angielskie pojazdy mechaniczne, skoncentrowane w okolicy Birhabata.

W Afryce wschodniej oddziały nieprzyjacielskie podjęły próbę zaskoczenia naszych wysuniętych pozycji w rejonie Gondar. Dzięki natychmiastowej akcji naszych wojsk zostały one zmuszone do ucieczki. Wczoraj po południu samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Trapani. Ziemna obrona przeciwlotnicza, która przystąpiła niezwłocznie do akcji, zestrzeliła jeden bombowiec typu Blenheim. Jeden pozostały przy życiu członek załogi został wzięty do niewoli.

Roosevelt chce Japonię udławić

„Mandżuria Daily News" pisze, iż przyłączenie Grenlandii do zachodniej półkuli, nabycie cennych wysp brytyjskich od Kanady aż po Trynidad, niedawne zagarnięcie Islandii, będącej wolnym, niezawisłym krajem w Europie, oto rezultaty ostatnich operacyj Roosevelta. Przeprowadzenie tej agresywnej polityki odbywa się wśród obłudnego lekceważenia wszelkich pryncypalnych zasad amerykańskich.

Na Dalekim Wschodzie polityka okrążenia zwraca się przede wszystkim przeciwko Japonii. Roosevelt oraz jego ludzie chcą Japonię udławić oraz utworzyć pod swoją hegemonię dyktaturę gospodarczą nad narodami wschodnio-azjatyckimi. Fakt udzielenia wsparcia przez północną Amerykę dla Czungkingu nosi wybitny charakter pomocy wojskowej. Celem tej pomocy jest, by wykorzystać chińskie masy ludności dla polityki rozszerzenia terenu wojny na Dalekim Wschodzie. Stany Zjednoczone starają się wraz z Wielką Brytanią okrążyć Japonię w tym celu, by odeprzeć ją z powrotem do jej wód terytorialnych. Japonia winna się dlatego dobrze przygotować, by móc skutecznie zwalczyć wspólną akcję Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz Unii sowieckiej, która w istocie swej stanowi uzupełnienie północno-amerykańskiego planu okrążenia.

Polityka Japonii pozostaje niezmieniona

Tokio. — Minister spraw zagr. Toyoda poinformował również wszystkich dyplomatów japońskich zagranicą, podkreślając wyraźnie, iż polityka japońska nie dozna wskutek zmiany gabinetu żadnych odchyleń, oraz, że tak jak dotychczas podstawą tej polityki jest nadal Pakt Trzech. Ze strony rządu japońskiego, którego polityka opiera się na Pakcie Trzech, nie należy się spodziewać dalszych oficjalnych wynurzeń na ten temat, gdyż są one zbyteczne.

Francuzi a zagrożenie Francuskich Indochin przez Anglików

Doniesienie z Dalekiego Wschodu z zagrożeniu Indochin przez Anglię i Czungking stanowi naczelny temat prasy paryskiej. Sytuacja komplikuje się na Dalekim Wschodzie — pisze „Petit Parisien" — Anglia i Czungking przygotowują się do okupacji kolonii francuskiej. Jeżeli groźba brytyjska wejdzie na realne tory, wówczas tę kolonię francuską oczekują ciężkie chwile.

Szerokie masy wszystkich sfer narodu francuskiego utrzymywane są w stanie olbrzymiego naprężenia z powodu wypadków, gotujących się w Indochinach. Po nadejściu tu wiadomości o brutalnych wynurzeniach ze strony anglosaskiej, a zwłaszcza o anglosasko-chińskiej kombinacji w sprawie akcji napadu na Dalekim Wschodzie, szary człowiek domaga się jak najrychlejszego zakończenia rokowań w Japonii i w Vichy w sprawie wspólnej akcji w Indochinach.

Tokio: „Brytyjska polityka na Dalekim Wschodzie zaostrza się" — oświadcza „Yomiuri Szimbun", zwracając uwagę na fakt, że wysłanie Duff Coopera na Daleki Wschód pozostaje w związku z wydarzeniami w Syrii. Należy przypuszczać, że obecnie dojdzie do jakichś działań, nieprzyjaznych dla Japonii. Wysłanie Duff Coopera oznacza wzmożenie do najwyższego stopnia aktywności Anglii w Indochinach. Naszedł obecnie czas, aby Japonia zastosowała energiczne przeciwzarządzenia, celem niedopuszczenia do tego niebezpiecznego ukształtowania wypadków. Japonia pod żadnym warunkiem nie może przyglądać się z założonymi rękami, jak Anglia posługuje się grupą de Gaulle we Francuskich Indochinach dla faktów dokonanych. „Tokio Niczi Niczi" donosi z Hong-Kongu, że Anglia nawiązała porozumienie z Czunkingiem w sprawie zawarcia tajnego układu wojskowego, dotyczącego okupacji Francuskich Indochin.

Wavell do Moskwy?

Z Anglii donoszą, że ma odjechać do Moskwy ostatnio mianowany naczelnym dowódcą w Indiach generał Wavell, którego zadaniem będzie wejść w bliższy kontakt z decydującymi osobistościami w dziedzinie wojskowej Unii Sowieckiej celem utworzenia wspólnego frontu obronnego przeciwko dalszemu marszowi Niemiec, a którym to faktem Anglia czuje się zagrożoną w Indiach.

Roosevelt a loże paryskie

Dowodem ścisłej współpracy prezydenta Stanów Zjednoczonych ze sferami wolnomularskimi są również dokumenty, odnalezione w Paryżu. Francuska loża Wielkiego Wschodu zalicza do swych najcenniejszych pamiątek zdjęcie Roosevelta, haftowane na jedwabiu. Obok znaków wolnomularskich umieszczono tam następujący napis: „F. D. Roosevelt loży Wielkiego Wschodu we Francji". Prócz tego znaleziono w loży Wielkiego Wschodu w Paryżu zdjęcie popiersia Roosevelta większe od naturalnej wielkości, umieszczonego na trójkątnej płycie z dykty, otoczonego insygniami wolnomularskimi. Odwrotna strona tego zdjęcia Roosevelta nosi napis, iż z polecenia Roosevelta utworzono nową lożę „Plus Loin".

Uregulowanie doniosłych problemów życiowych ludnosci Gen. Gub.

Sprawy wyżywienia i zamierzenia społeczne na pierwszym planie. — Konferencja najwyższych czynników rządowych pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora dra Franka

(PWP) Kraków. Pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora dra Franka oraz przy udziale gubernatorów czterech dystryktów Generalnego Gubernatorstwa i zainteresowanych kierowników głównych wydziałów Rządu, odbyły się wczoraj obrady, mające na celu ustalenie wytycznych dla przypadającej na najbliższe miesiące realizacji akcji planowania w dziedzinie całokształtu gospodarki w Generalnym Gubernatorstwie.

Otwierając obrady, Generalny Gubernator podkreślił, iż zadania pomostu, jakie zaczynają obecnie wchodzić w stadium realizacji, otwierają przed życiem gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa takie horyzonty na przyszłość, które pozwalają żywić jak najbardziej optymistyczne nadzieje. Podziękowanie wyrażone za pracę, dokonaną w ciągu ubiegłych miesięcy nad odbudową życia gospodarczego należy się przede wszystkim całej pracującej ludności Generalnego Gubernatorstwa.

Naczelnym tematem obrad było wprowadzenie w życie planu wyżywienia na rok 1941/2. Jak wynikało z wywodów kierownika Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w zakresie wytyczonego celu, polegającego na zapewnieniu dostatecznego wyżywienia całej ludności Generalnego Gubernatorstwa z produktów własnego rolnictwa można się pochlubić dalszym, olbrzymim krokiem naprzód w stosunku do roku poprzedniego. Krok ten w następnym okresie gospodarki wyżywieniowej zaznaczy się w korzystnej formie.

Według dokonanych oszacowań w roku obecnym należy oczekiwać wyższych wyników zbiorów, co jest nie tylko rezultatem pomyślniejszych warunków naturalnych, ale także zasługą wysiłków czynników administracyjnych w kierunku zwiększenia ilości plonów. W tych warunkach będzie można przystąpić do znacznego polepszenia, w porównaniu z rokiem ubiegłym, przydziału środków żywności dla ludności wielkich miast i w innych ośrodkach o dużej konsumcji. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie rozpoczynająca się w najbliższym czasie akcja ujęcia zbiorów. Następnym najbliższym zadaniem będzie dokonanie zasiewów jesiennych w roku 1941.

Zastosowany w ubiegłym roku przy sposobności ujęcia zbiorów system premii i kart zapotrzebowania, a mające za zadanie zaopatrzenie ludności wiejskiej w niezbędne artykuły produkcji przemysłowej, został, jak wynika z wywodów kierownika Głównego Wydziału Gospodarstwa, w obecnym roku ulepszony i znacznie rozbudowany. Do dyspozycji stoją gotowe artykuły włókiennicze, obuwie, towary żelazne, radio wytwory państwowych monopoli. Na podstawie tego właśnie systemu kart zapotrzebowania, będą one przydzielane w sposób sprawiedliwy i na podstawie wyników wydajności pracy ludności wiejskiej.

Generalny Gubernator udzielił swej pełnej aprobaty planom, dotyczącym ujęcia zbiorów i akcji zasiewów jesiennych, przy czym poruszył jeszcze zagadnienie rozdziału, podkreślając, że należy uwzględniać potrzeby w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej.

Kierownik Głównego Wydziału Pracy omówił z kolei zagadnienia z zakresu spraw społecznych oraz wykonane przez siebie i projektowane zarządzenia na tym terenie.

Generalny Gubernator w swym końcowym przemówieniu wyraził przekonanie, że forum, jakie zostało na tym miejscu przez niego zwołane, uświadamia sobie w pełni zasady, w myśl których powinny być rozwiązane aktualne zagadnienia gospodarcze i społeczne w okresie najbliższych miesięcy. Na czoło tych zasad wybijają się prace z zakresu zapewnienia dostatecznego wyżywienia na nadchodzący okres gospodarki żywnościowej i wprowadzenia w życie szeregu zamierzeń w zakresie zagadnień społecznych. Przy wypełnianiu tych zadań, cennymi czynnikami pomocniczymi są stabilizacja złotego i torująca sobie drogę rola pośredniczącego elementu gospodarczego, jakie przypada Generalnemu Gubernatorstwu pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Polacy w Sowietach

Rzeczywistość bolszewicka w opinii polskiej

I oto po upływie prawie 20 lat możemy dziś zrekapitulować stan rzeczy. Rozproszono wszelkie skupienia polskie po całym terenie Związku, deportując masowo tysiące chłopów-Polaków i robotników-Polaków na północ i Daleki Wschód.

Wysiedlono Polaków do Archangielska, Penzy, Turkiestanu, Kazakstanu, na granice Mongolii do przymusowych prac w lasach Syberii, do budowania kanałów w tundrze białomorskiej, do sypania dróg w dzikich terenach nadamurskich i uprawiania piasków uralskich. Nawet większe rodziny polskie rozdzielano, by osłabić moralnie, by łatwiej zrusyfikować i izolować od wszelkich wpływów.

Zorganizowane początkowo t. zw. polskie rejony komunistyczne im. Dzierżyńskiego na Białejrusi i im. Marchlewskiego na Ukrainie zostały w krótkim czasie rozwiązane, a ludność ich rozproszona po azjatyckich prowincjach, bo i te, kilkutysięczne istotnie bardzo narodowo usposobione skupiska polskie wydały się niebezpiecznymi dla „wszechpotężnego Związku Radzieckiego".

Nawet polskich komunistów nie oszczędzano, pozostawiając w partii jedynie tych, którzy z polskością nigdy nic nie mieli wspólnego. W stuprocentowym Polaku-komuniście zawsze dopatrywano się niebezpiecznego nacjonalisty, prowokatora, dywersanta i szpiega.

Setki tysięcy Polaków pozbawiono wszelkiej kultury polskiej, nawet znakomita formuła Stalina o tym, że kultura ma być socjalistyczna pod względem treści i narodowa pod względem formy, nie miała zastosowania w stosunku do Polaków. Prawie 20 lat gospodarki rewolucyjnej nie stworzyły żadnej sztuki polskiej, bodaj komunistycznej. Gdzież jest chociażby jedna powieść polska na terenie Sowietów? W t. zw. teatrze polskim aktorzy nie umieją mówić po polsku, a przedstawienia tego teatru nawet na łamach prasy sowieckiej krytykowane są jako parodie dramatu i komedii. W miarę likwidowania skupień polskich znikają jedna po drugiej szkoły polskie. Nie ma podręczników polskich, a t. zw. pedagody polscy nie znają języka polskiego. Z bezprzykładnym okrucieństwem i konsekwencją tępiono religię, mimo zachwalanej na świat cały tolerancji religijnej. Na czterysta kilkadziesiąt kościołów katolickich pozostało w chwili obecnej czynnych zaledwie jedenaście. Jedenaście — na teren całej Rosji! Na przeszło półtora tysiąca księży pozostawiono swobodę praktykowania zaledwie dziesięciu. Dziesięciu schorowanych, zgnębionych, prześladowanych i sterroryzowanych księży w jedenastu zrujnowanych, zniszczonych i walących się kościołach na przeszło milion, oficjalnie przez statystykę radziecką notowanych Polaków.

Fragment artykułu Ryszarda Wragi, artykułu odczytanego w Radio Polskim w styczniu 1937 r.

Wzrost agitacji bolszewickiej w Południowej Afryce

Wykorzystując sojusz między Londynem i Moskwą, agitacja bolszewicka zaczyna również w Afryce Południowej zataczać coraz szersze kręgi. Znany polityk dr Malan podkreślił w pewnym przemówieniu, że Smuts przyrzekł prowadzić jedynie wojnę obronną, a wbrew temu czyni on obecnie przygotowania do ekspedycji ofensywnej. Ten sam człowiek, oświadczył dr Malan — który wysyła na północ południowo-afrykańskich żołnierzy jako „rycerzy krzyża", daje obecnie także swoje błogosławieństwo wychowankom z pod znaku młota i sierpa. Smuts przyrzekł rynki zbytu. Zamiast tego nad Afryką Południową szaleje olbrzymia depresja gospodarcza, która wzrasta coraz bardziej i musi dojść do gigantycznych rozmiarów.

„Epidemia baz operacyjnych"

Rzeczoznawca spraw wojskowych dziennika „New York Times" Hanson W. Baldwin pisze, że obsadzenie przez Stany Zjednoczone Islandii stanowi przypuszczalnie przygrywkę do zajęcia dalszych punktów strategicznych. Autor wymienia Pernambuco w Brazylii oraz Brazylijskie Wyspy St. Paul i Fernando de Moronho, dalej Dakar, Azory, Wyspy Zielonego Przylądka, Maderę i Wyspy Kanaryjskie. W razie, gdyby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, stanie się nieuniknioną koniecznością okupowanie tych punktów niezależnie od baz w Anglii.

Krótkie wiadomości

Komisarze polityczni mają być ponownie wprowadzeni również w koloniach sowieckich, żyjących zagranicą. Odnośne zarządzenie miało już zostać wydane w Moskwie. W Szanghaju stanowisko to miano podobno powierzyć tymczasowo kierownikowi agencji TASS aż do czasu przy bycia właściwego komisarza. Tamtejsze koła sowieckie powitały ten rozkaz Moskwy z mieszanymi uczuciami, ponieważ upatruje się w tym oznakę wewnętrznej słabości.

Przez radio moskiewskie podano do publicznej wiadomości dekret Stalina, w myśl którego wszystkie żony żołnierzy bolszewickich mają opuścić swe domy i zgłosić się do służby. Dzieci żołnierzy mają być oddane do państwowych ochronek dla dzieci. Od obowiązku przymusowej służby wyłączone są jedynie chore kobiety, które mogą udowodnić swą chorobę.

Z okazji tygodnia kolonij francuskich, generalny gubernator francuskiej Afryki Zachodniej Boisson, rezydujący w Dakarze, wygłosił przez radio orędzie, w którym podkreśla ponownie zdecydowaną wolę Afryki Zachodniej wiernego trwania przy macierzy francuskiej także w ciężkich dla niej czasach. "Cała Francuska Afryka Zachodnia" — głosi orędzie — „energicznie pracuje, aby w razie konieczności pospieszyć Francji z pomocą".

Jak donosi z Moskwy "United Press", odjechało do Kazania dotychczas trzech urzędników oraz czterech pracowników umysłowych ambasady Stanów Zjednoczonych. Ambasador amerykański Steinhardt określił krok ten jedynie jako środek ostrożności, zaznaczając, iż sam pozostaje narazie jeszcze w Moskwie.

Korespondent dziennika „Aftonbladet" w Stambule donosi, że w Moskwie odnosi się wrażenie, iż Stalin w ciągu ostatnich 6 miesięcy popadł w opilstwo dość daleko posunięte.

Policja francuska w departamencie Aube podczas nagonki na komunistów obłożyła aresztem 300 kg ulotek i broszur bolszewickich, poza tym wielkie ilości papieru do drukowania i dwa powielacze. Prócz tego znaleziono 121 spisów członkowskich, stanowiących dowód o rafinowanym sposobie pracy nielegalnie działających agentów kominternu.

Niezmordowany pościg za nieprzyjacielem na Ukrainie

Akcje okrążania i niszczenie oddziałów armii sowieckiej trwa w dalszym ciągu. — Ponowne bombardowanie znacznymi siłami obiektów wojskowych w Moskwie

Komunikat wojenny w dniu 23 lipca z głównej kwatery Adolfa Hitlera przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych brzmi następująco: Na Ukrainie wojska niemieckie, rumuńskie, węgierskie i słowackie, ścigając niezmordowanie nieprzyjaciela, posuwały się w dalszym ciągu naprzód. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego odbywa się dalsze okrążenie i niszczenie mniejszych i większych oddziałów armii sowieckiej. Nieprzyjaciel w czasie podejmowanych prób przedarcia się, zakończonych wszędzie niepowodzeniem, oraz w toku ataków odciążających, poniósł niezwykle krwawe straty. — Na froncie fińskim przy dalszych zyskach terenowych, operacje rozwijają się zgodnie z planem. Lotnictwo bombardowało również ubiegłej nocy przy użyciu znacznych sił obiekty wojskowe w Moskwie. Bombami ciężkiego i najcięższego kalibru oraz bombami zapalającymi, zrzuconymi celnie w wielkiej ilości, wyrządzono dalsze, bardzo poważne zniszczenia. Pożary, jakie wybuchły wskutek ataków przedwczorajszej nocy, jeszcze dotychczas nie zostały stłumione. W rejonie morskim koło Anglii samoloty bojowe zatopiły jeden okręt towarowy pojemności 5 tysięcy br. t. r. Dalsze ataki powietrzne, dokonane ubiegłej nocy zwrócone były przeciw obiektom portowym nad rzeką Humber i w południowo-wschodniej Anglii oraz przeciwko lotniskom w różnych stronach wyspy brytyjskiej. W ciągu dnia nad wybrzeżem kanału La Manche samoloty myśliwskie i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 11, a artyleria marynarki i łodzie patrolowe 4 samoloty brytyjskie. — Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ostatniej nocy w różnych miejscach południowo-zachodnich Niemiec bezskutecznie nieznaczną ilość bomb rozpryskowych i zapalających.

Ważne postanowienie

o kartach pracy

I

Na podstawie rozporządzenia o wprowadzeniu karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie, wydał Kierownik Głównego Wydziału Pracy w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w dniu 3 lipca 1941 r. zarządzenie, w myśl którego karty pracy wydaje się na razie dla pracowników fizycznych i umysłowych następujących gałęzi gospodarczych:

1. wytwarzanie żelaza i stali,
2. hut metali i fabryk półwyrobów metalowych,
3. wyrobu towarów żelaznych, stalowych i metalowych,
4. budowy maszyn, budowli stalowych i budowy pojazdów,
5. elektrotechniki,
6. optyki i mechaniki precyzyjnej.

Od dnia 1 sierpnia 1941 r. zatrudnienie pracowników fizycznych i umysłowych (łącznie z terminatorami, praktykantami i wolentariuszami) wymienionych gałęzi gospodarczych, dla których istnieje obowiązek posiadania karty pracy, oraz przyjmowanie zatrudnienia przez nich dozwolone jest tylko wtedy, gdy są w posiadaniu prawidłowo wystawionej karty pracy.

O przynależności przedsiębiorstw do odnośnych gałęzi gospodarczych udzielają informacji w wypadkach wątpliwych Urzędy Pracy.

Od dnia 1 sierpnia 1941 r. winny osoby, posiadające karty pracy przy przyjęciu zatrudnienia wręczyć swoje karty pracy bezzwłocznie przedsiębiorcy. Jeśli obok swego dotychczasowego zatrudnienia przyjmują dalsze zatrudnienie, winny swoją kartę pracy bezzwłocznie przedłożyć nowemu przedsiębiorcy do wglądu; winny mu ją przedłożyć również wtedy, gdy ten ma dokonać wpisów.

Pracownicy fizyczni i umysłowi winny swe karty pracy starannie przechowywać, jak długo mają je sami w swej pieczy. O zmianach mieszkania winni donieść niezwłocznie przedsiębiorcy. Jeśli są bezrobotni, to winni zrobić niezwłocznie doniesienie temu Urzędowi Pracy, w którego okręgu są zameldowani, i przedłożyć mu równocześnie kartę pracy w celu wpisania zmian.

Przedsiębiorca winien zażądać bezzwłocznie od pracowników fizycznych i umysłowych przy rozpoczęciu przez nich zatrudnienia wręczenia sobie karty pracy i przechowywać ją starannie. Jeśli pracownicy fizyczni i umysłowi zatrzymają obok nowego zatrudnienia swoją dotychczasową czynność, wówczas nowy przedsiębiorca winien kazać sobie przedłożyć bezzwłocznie do wglądu ich karty pracy.

Przedsiębiorca winien bezzwłocznie wpisać do karty pracy w miejscu na to przeznaczonym:

1. nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa,
2. rodzaj przedsiębiorstwa lub odnośnego działu,
3. dzień rozpoczęcia i szczegółowy rodzaj zatrudnienia,
4. zmiany zamieszkania zatrudnionego,
5. zmiany dotyczące rodzaju zatrudnienia, jeżeli wykonywanie nowej pracy jest w istocie swej inne, aniżeli dotychczasowe,
6. dzień zakończenia zatrudnienia. (cdn).

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 26 VII 1941

Osobiste. W kościele św. Trójcy podczas mszy św. ks. kanonik Jabłoński pobłogosławił związek małżeński p. Zofii Wandy Czupryniakówny z panem Aleksandrem Bąkiem. Uroczystość ślubną uświetniła pani Janina Łańska, śpiewając: „Zdrowaś Maria" Schuberta, „Na skrzydłach pieśni" i „O, Ojcze nasz, błogosław nas". Po uroczystości kościelnej rodzice panny młodej podejmowali gości szczerą gościnnością. — Młodej Parze serdeczne: „Szczęść Boże".

Pierwszy seans filmowy pod gołym niebem. W ubiegły wtorek odbył się z nastaniem zmroku pierwszy seans filmowy pod gołym niebem. Publiczności zebrało się na Rynku bardzo dużo, która z wielkim zainteresowaniem przyglądała się wyświetlanym obrazom z wojny na wschodzie.

KIELCE

Energiczna akcja policji w sprawie skradzionych rowerów. W związku z kradzieżami rowerów na terenie Kielc, o czym pisaliśmy niedawno, została przeprowadzona w tych dniach obława, w której zatrzymano kilkadziesiąt rowerów podejrzanego pochodzenia. Osoby, którym w swoim czasie rowery zostały skradzione w Kielcach i okolicy, winne zgłosić się w komisariacie kryminalnym w Kielcach — Rynkowa 12, II piętro w dnie targowe, to jest we wtorki i piątki w godzinach od 10-tej do 12-tej do dnia 1 sierpnia roku bieżącego celem rozpoznania swej własności. Ponieważ kradzieże rowerów, pozostawionych bez opieki na ulicach i korytarzach domów, wymagają się w ostatnim czasie na terenie Kielc, ostrzega się przed lekkomyślnym pozostawieniem rowerów bez opieki. Należy równocześnie przypomnieć o obowiązku rejestrowania rowerów, aby ułatwić organom bezpieczeństwa wyłowienie rowerów kradzionych.

W świat za chlebem. W dniu 15 czerwca roku bieżącego wydalił się z domu rodzicielskiego przy ulicy Handlowej 78 w Suchedniowie (powiat Kiece) 17-letni uczeń stolarski, Zdzisław Niedziela i do tej pory nie wrócił. Jak ustalono, powodem opuszczenia domu rodzicielskiego były trudne warunki materialne.

Ucieczka więźnia. Z ośrodka pracy w majątku Brzoza w powiecie radomszczańskim zbiegł więzień Jan Szymala ze wsi Sekursk (powiat Radomsko), odbywający karę dwuletniego więzienia za kradzież leśną.

Zaginął głuchoniemy i umysłowo chory. Z mieszkania swych rodziców we wsi Trzebiec, gm. Wielgomłyny (powiat Radomsko) wydalił się 16-letni Mieczysław Olas przed miesiącem i do tej pory nie wrócił. Olas jest umysłowo chory i głuchoniemy.

MIECHÓW

Klęska pożarów. W tych dniach na terenie powiatu miechowskiego miało miejsce kilka groźnych pożarów, spowodowanych bądź przez nieostrożność, bądź wskutek złego stanu przewodów kominowych. W Charsznicy, gminy Chodów pożar strawił stodołę bogatego gospodarza, Franciszka Gajdy, przy czym w stodole tej uległy spaleniu narzędzia rolnicze, 12.000 kilogramów siana, 10.000 kilogramów koniczyny, 600 kilogramów rzepaku i 8.000 kilogramów cementu. Straty wynoszą około 15.000 złotych. W Czajowicach gminy Cianowice spalił się dom i część inwentarza domowego Jakuba Regulskiego. Straty około 5.000 złotych. W Bukowskiej Woli koło Miechowa pożar strawił stodołę wraz ze zbiorem koniczyny Jana Miszczyka. — Straty około 4.000 złotych.

Nożem w szyję w zatargu o pasienie kozy. Na polach wsi Cianowice koło Ojcowa doszło do bójki o pasienie kozy na łące majątku Cianowice pomiędzy polowym Tadeuszem Rasiem i właścicielem kozy, Władysławem Czerwiem. W pewnej chwili Czerw zadał Rasiowi niebezpieczny cios nożem w szyję, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Rannego w groźnym stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Pościg za bandą cyganów i odebranie łupu. Banda cyganów dokonała kradzieży klaczy wartości 3.000 złotych na szkodę Stanisława Dąbrowskiego w Brzezinach, gminy Żarnowiec. Za cyganami zarządzono niezwłocznie pościg. W lesie krzelowskim, gminy Słupia (powiat Włoszczowa) na widok zbliżającego się pościgu, cyganie pozostawili konia wraz z wozem, sami zaś korzystając, z ciemnej nocy zbiegli. Koń powrócił do swego właściciela. Właściciela wozu poszukuje policja.

Napad bandycki na majątek w miechowskim. W nocy na 21 bieżącego miesiąca kilku bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery dostało się do mieszkania właściciela majątku Wacława Ziębickiego w Kijanach (gmina Koszyce w powiecie miechowskim), gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali 1.000 złotych gotówką, zegarek złoty, bieliznę i 3/4 litra spirytusu. Celem sterroryzowania domowników, bandyci otworzyli formalnie ogień z broni palnej. Jak stwierdzono ze znalezionych na miejscu łusek karabinowych, wystrzelili oni co najmniej 12 razy. Na szczęście nikt od kul nie poniósł szwanku. Bandyci z łupem zbiegli w kierunku Wisły. Wszyscy bandyci byli zamaskowani.

Trzy kradzieże jednej nocy. W Brzesku Nowym nieznani sprawcy dokonali jednej nocy trzech kradzieży na szkodę Alfreda Bednarskiego, Leokadii Salewa i Edwarda Zawartki. Łupem złodziei padła garderoba, dwa rowery i wiele innych przedmiotów ogólnej wartości kilka tysięcy złotych. Złodzieje zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenie.

WOLBROM

Pożar z podpalenia. W Wierbce pod Wolbromiem spalił się dom i zabudowania gospodarcze Jana Kończyka. Ogólna strata wynosi około 15.000 złotych. Ogień podłożył z zemsty nad ranem jeden z sąsiadów poszkodowanego. Policja prowadzi dochodzenie w celu ujęcia sprawcy.

Centrala dla dostaw rzemieślniczych

Oprócz Centralnego Urzędu dla Zamówień Publicznych — o którego utworzeniu donosiliśmy — została założona również w Krakowie Centrala dla dostaw rzemieślniczych. Ma ona za zadanie wspierać rzemiosło w uzyskiwaniu zamówień na dostawy i jako nadzorowana przez państwo placówka, pośrednicząca, przyjmować zamówienia na dostawy publiczne i rozdzielać je następnie między poszczególne grupy rzemiosła. Ponadto Centrala ma starać się o dostateczny przydział surowców tudzież o energiczne i regularne szkolenie poszczególnych grup rzemieślniczych, aby fachowe wykonanie dostaw było całkowicie zapewnione.

Orędzie Roosevelta w sprawie przedłużenia służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt w orędziu, wystosowanym do kongresu amerykańskiego postawił żądanie przedłużenia czasu służby wojskowej dla aktywnych członków sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, dla członków gwardii narodowej i rezerwistów na nieograniczony termin, oraz zniesienia ograniczeń w sprawie tworzenia nowych etatów w armii. Jako uzasadnienie tego żądania prezydent podał, że sytuacja międzynarodowa w ciągu ostatniego roku stała się znacznie poważniejsza. W związku z orędziem Roosevelta, przewodniczący komisji wojskowej Izby reprezentantów przedłożył dwie rezolucje podobnej treści.

Wielkie sukcesy wojsk fińskich

W ciągu ostatnich 24 godzin wojska fińskie uzyskały na froncie wschodnim nowe znaczne sukcesy. Na wschód od jeziora Ładoga na terytorium sowieckim znacznie słabsze liczebnie szturmowe oddziały fińskie zniszczyły nieprzyjacielski pułk, liczący 3000 żołnierzy, przy czym zdobyły wiele materiałów wojennych. — W różnych innych punktach frontu zdołano okrążyć większe oddziały wojsk sowieckich. Ponadto na terenie Karelii sowieckiej zajęto pewną ilość miejscowości ważnych pod względem strategicznym. Odnosi się wrażenie, jak gdyby nieprzyjaciel cofał się systematycznie na całym froncie i starał się zająć nowe pozycje. Lotnictwo fińskie zdołało w ciągu ostatnich 24 godzin przeszkodzić nieprzyjacielowi z podejmowanych w różnych miejscach próbach nalotów. W czasie walk powietrznych oraz dzięki akcji ziemnej obrony przeciwlotniczej zniszczono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Włoski komunikat wojenny

W Afryce Północnej działalność artyleryjska na froncie Tobruku. Samoloty niemieckie zaatakowały pozycje artylerii przeciwlotniczej w Tobruku. Na froncie Sollum nasze lotnictwo obrzuciło celnie bombami nieprzyjacielskie pojazdy mechaniczne i obozowiska barakowe. Samoloty angielskie bombardowały Benghasi. W Afryce Wschodniej samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na Gondar. Poza tym nie ma nic ważnego do doniesienia.

Syn Stalina w rękach niemieckich

W czasie wypadu szybkich oddziałów niemieckich pod dowództwem generała Schmidta, poddał się w dniu 16 lipca pod Ljownym, położonym na południowy wschód od Witebska, prócz wielu innych oficerów i żołnierzy bolszewickich, również syn dyktatora bolszewickiego Stalina. Chodzi tutaj o najstarszego syna Jakuba, który podobnie jak jego ojciec nazywa się właściwie Dżugaszwili. Urodził się on w dniu 18 marca 1908 w Baku i pochodzi z pierwszego małżeństwa Stalina z Katarzyną Swanidze. Jakub Stalin był początkowo inżynierem budowlanym i ukończył wyższą szkołę techniczną. Później jednakowoż zdecydował się zostać oficerem. Ukończył on akademię artyleryjską w Moskwie w 2 i pół roku zamiast wymaganych pięciu. W chwili wzięcia do niewoli był on porucznikiem w 14 pułku haubic 14 sowieckiej dywizji pancernej. Jakub Stalin został natychmiast zaprowadzony do kwatery generała wojsk pancernych Schmidta, gdzie wykazał się w sposób nie budzący wątpliwości jako syn Stalina i oświadczył, iż wobec bezcelowości dalszego oporu przeciwko żołnierzom niemieckim, poddał się wraz z pozostałymi przy życiu żołnierzami swoimi. Przesłuchanie Jakuba Stalina ujawniło niesłychanie interesujący materiał.

Stalin szuka pocieszenia w wódce

Stalin, który w obawie o osobiste bezpieczeństwo prowadził już oddawna bardzo odosobniony tryb życia, a do jego burzliwych uczt na Kremlu dopuszczano tylko bardzo ograniczone kółko przyjaciół, pilnie kontrolowanych, obecnie ograniczył się jeszcze większym murem od świata zewnętrznego, drżąc o swoje życie na każdym kroku. Takie informacje doniósł swojemu pismu korespondent dziennika „Aftonbladet" w Stambule, który swoje niezmiernie charakterystyczne informacje otrzymał od pewnego zagranicznego dyplomaty, uwierzytelnionego w Moskwie. Dyplomata ten opowiadał, że od pewnego czasu można zaobserwować coraz silniejsze objawy degeneracji na osobie Stalina. Pewszechnie panuje wrażenie, że w ostatnich miesiącach Stalin popadł w dość daleko posunięty nałóg opilstwa. Kiedy niedawno na dworcu moskiewskim żegnał pewnego gościa zagranicznego, wszyscy obecni cudzoziemcy zauważyli zgodnie z dużą wesołością, że Stalin czynił wyraźnie wrażenie kompletnie pijanego. M. i. przed odejściem pociągu przystąpił on do odjeżdżającego gościa i wobec wszystkich na peronie trzykrotnie wycałował go w bezceremonialny sposób.

Kreml otoczony morzem płomieni

(PWP) Ze wschodu. Pierwszy gwałtowny cios na ważne cele wojskowe stolicy bolszewickiej Moskwy zadany przez lotnictwo niemieckie w nocy na wtorek został opisany przez niemieckiego sprawozdawcę wojennego. Ten pierwszy atak lotnictwa niemieckiego przeciwko centrali bolszewizmu zakrojony był na wielką skalę. Od zmroku aż do świtu niemieckie samoloty bojowe startowały do lotu na Moskwę, gdzie zrzucały bomby zapalające i rozpryskowe ciężkiego kalibru na dzielnicę rządową i administracyjną. Bolszewicy zademonstrowali potężną obronę przeciwlotniczą, wysyłając na spotkanie samolotów niemieckich wielkie ilości pocisków przeciwlotniczych wszelkich kalibrów oraz rozpraszając licznymi reflektorami panujące ciemności. Mimo to nie udało się bolszewikom przeszkodzić lotnikom niemieckim w wykonaniu ich zadań. Jeden samolot bojowy po drugim zrzucał swój ładunek bombowy na wskazane cele. W Moskwie panuje żar piekielny. Całe kompleksy budynków stoją w płomieniach, ku niebu wznosi się gęsty, nieprzenikliwy dym. Raz po raz ciemności nocne rozdziera silna eksplozja. Około północy Kreml otoczony jest olbrzymim morzem płomieni. Nie jest jednakowoż jeszcze koniec, gdyż nadal pada bomba za bombą na ważne obiekty wojskowe. W brzasku zbliżającego się dnia wracają samoloty niemieckie, pozostawiając za sobą Moskwę, która przeżyła noc grozy. Noc, która napewno wzruszyła podwalinami bolszewizmu.

Wszyscy jeńcy, którzy wrócili z niewoli fińskiej po pokoju moskiewskim, zostali przez bolszewików rozstrzelani

Bolszewicy rozstrzelali wszystkich jeńców, którzy po pokoju moskiewskim zostali odesłani z Finlandii z powrotem do Związku Sowietów. Tak oświadczył pewien 19-letni podporucznik sowiecki, wzięty do niewoli w Karelii — jak donosi z Helsinek korespondent sztokholmskiego dziennika „Aftonbladet". Wymieniony jeniec oficer sowiecki zeznał dalej, że gdyby został z niewoli odesłany z powrotem do Z. S. R. R., wówczas nietylko on sam musiałby przypłacić życiem to swoje tak zwane przestępstwo, ale również zemszczonoby się na całej jego rodzinie, która byłaby narażona na deportację i skazana na roboty przymusowe. W tych warunkach jeniec ów spodziewa się, że obecna wojna przyniesie z sobą ostateczny upadek Stalina i Mołotowa. Oficer sowiecki opowiadał dalej, że cała ludność ZSRR żyje nadzieją upadku bolszewickiego reżimu, gdyż już od szeregu lat cierpi pod jarzmem Kremla.

Skuteczne bombardowanie Odessy

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ostatnio z dodatnim skutkiem miasto portowe Odessę. W obiektach wojennych, położonych w zachodniej części miasta, powstały wskutek celnie zrzuconych bomb potężne eksplozje. Sowieckie składy benzynowe w porcie naftowym zostały również skutecznie obrzucone bombami. Dalsze ataki lotnictwa niemieckiego przeciw okrążonym w rejonie na wschód od Smoleńska wojskom sowieckim, spowodowały ponownie krwawe straty bolszewików. W rejonie tym zniszczono 17 gotowych do działań czołgów sowieckich, unieszkodliwiono 34 armaty oraz 200 samochodów ciężarowych. W walkach tych sowieci stracili łącznie 100 samolotów, z tego 67 w walkach powietrznych oraz 33 na ziemi. Własne straty wynosiły 7 maszyn.

Zboże ocalało

W oswobodzonej części Ukrainy zapanowało prawie wszędzie normalne życie. Zbiory są tam obiecujące. Błyskawiczna ofensywa wojsk niemieckich uniemożliwiła bolszewikom zniszczenie zboża na pniu. Po wypędzeniu bolszewików rolnictwo ukraińskie podjęło ponownie pracę. Nawet w pobliżu frontu chłop pracuje na polach.

Ostatnie wiadomości

W toku walk stoczonych w rejonie Calais-Ostenda, a częściowo także nad holenderskim terenem nadbrzeżnym, podpułkownik Galland uzyskał 71-sze i 72-gie zwycięstwo powietrzne.

W środę popołudniu odbyło się w porcie w Lizbonie pożegnanie prezydenta państwa portugalskiego gen. Carmeny, który na pokładzie parowca „Carvalho Arauje" wyruszył w zapowiedzianą podróż na Azory.

Trzech spośród irakijskich oficerów, skazanych pod zarzutem sabotażu przez brytyjski sąd wojenny, zostało publicznie powieszonych w Bagdadzie. Tłumy ludności przyglądały się egzekucji ze łzami w oczach. Szubienice były otoczone kordonem wojska angielskiego.

Jak donosi Reuter z Los Angeles, lord Halifax wygłosił tam wobec robotników krótkie przemówienie, w którym zapewnił ich, że Anglia „doprowadzi do końca tę wojnę, którą zaczęła".

Brytyjskie okręty wojenne skonfiskowały koło Nowej Funlandii 3 francuskie statki rybackie. Załogę tych statków wysadzono na wyspie Saint Pierre.

Japoński ambasador w Londynie Shigemitsu udał się w dniu wczorajszym do ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio, gdzie w ciągu półgodzinnej konferencji z ministrem spraw zagranicznych Toyodą złożył sprawozdanie o sytuacji Anglii.

Japoński minister spraw zagranicznych Toyoda przyjął już w sobotę ambasadorów Niemiec i Włoch. W toku przeprowadzonej rozmowy Toyoda podkreślił, iż polityka zagraniczna Japonii nadal prowadzona będzie w duchu oraz w myśl założeń Paktu Trzech.

Kardynałowie oraz arcybiskupi z zajętych terenów oraz kardynał Gerlier, arcybiskup Lionu, zebrali się dzisiaj w Paryżu celem omówienia aktualnych spraw kościelnych.

Podczas gdy front niemiecki na wschodzie z dnia na dzień posuwa się naprzód, Stalin podejmuje ponowne próby dla ratowania tego, co się jeszcze da uratować. Do liczby ostatnio ustanowionych siedmiu zastępców komisarzy wojennych dochodzi obecnie z polecenia Stalina 4 nowych.

Radio londyńskie donosi, iż Jessie Jones w czasie konferencji prasowej w Ameryce oświadczył, iż Ameryka jest gotową odkupić od Rosji Sowieckiej wszelkie materiały o znaczeniu wojskowym. Jedyna trudność polegałaby tylko na tym, jak dany materiał, np. mangan i chrom, przetransportować z Rosji zachodniej poprzez Władywostok do Ameryki.